

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu** w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kociubiński (spr.)
Sędziowie:	SSA Ryszard Ponikowski SSA Andrzej Kot
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r.

sprawy **Z. K.**

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. akt III K 87/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla orzeczenie o zobowiązaniu oskarżonego do naprawienia szkody podjęte na podstawie art. 72 § 2 k.k. (pkt III części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku);**

**II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**III. zwalnia oskarżonego Z. K. od obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

## UZASADNIENIE

Z. K. został oskarżony o to, że : w dniu 19 marca 2010 r. w K. przywłaszczył sobie powierzoną rzecz ruchomą w ten sposób, że zawarł umowy leasingu: nr (...) na pojazd marki M. (...), typ (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 400 tysięcy złotych i nr (...) na pojazd marki M. (...) typ (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 400 tysięcy złotych, nie wywiązując się z warunków zawartych umów i nie zwracając przedmiotu leasingu właścicielowi, przy czym wartość pojazdów stanowi mienie znacznej wartości;

**- tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.**

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 14 czerwca 2012 r., sygn. akt: III K 87/11 uznał oskarżonego Z. K. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku ustalając, że działał on z góry powziętym zamiarem w dniach 29 marca 2010 r. oraz 29 kwietnia 2010 r. na szkodę (...) sp. z o.o. w W. oraz ustalił wartość obu pojazdów na kwotę po 288.600 zł wobec każdego z nich, to jest przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił, na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k., na okres próby 2 lat i na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem, poprzez zapłatę w terminie 1 roku od uprawomocnienia się wyroku na rzecz (...) sp. z o.o. w W. 577.200 zł.

Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego Z. K. od obowiązku poniesienia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego, a to: art. 284 § 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że oskarżonemu można przypisać popełnienie przestępstwa przywłaszczenia sobie czynem ciągłym dwóch pojazdów marki M. (...) nr rej. (...) w sytuacji, gdy odmowa zwrotu pojazdów nie jest przesłanką wystarczającą do stwierdzenia, że oskarżony dokonał przywłaszczenia pojazdów, gdyż bezprawne zatrzymanie, władczenie, czy korzystanie z cudzej rzeczy nie wypełnia znamion tego czynu.

2. obrazę prawa materialnego, a to art. 461 § 1 k.c. w zw. z art. 226 § 2 k.c. polegające na nieuwzględnieniu, że wobec poniesienia przez oskarżonego po rozwiązaniu umów leasingu nakładów na pojazdy, oskarżonemu przysługiwało prawo zatrzymania pojazdów, gdyż nawet posiadaczowi w złej wierze przysługuje prawo żądania od właściciela zwrotu nakładów koniecznych poniesionych na rzecz, natomiast osobie, która poniosła nakłady na cudzą rzecz przysługuje prawo jej zatrzymania, do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia przysługujących jej roszczeń.

3. naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k. i art. 410 k.k. poprzez zaniechanie wyjaśnienia:

a) jakie roszczenia posiadał Z. K. względem leasingodawcy w sytuacji, gdy oskarżony podnosił, że odmawia zwrotu pojazdów z powodu uiszczenia znaczącej części należnych opłat leasingowych stanowiących ponad połowę wartości pojazdów oraz wobec poniesienia szeregu nakładów na pojazdy z tytułu ich napraw i ubezpieczenia w sytuacji, gdy samo podniesienie roszczeń cywilnoprawnych abstrahując od ich zasadności ma istotny wpływ na ocenę tego czy oskarżonemu można przypisać popełnienie czynu z art. 284 § 2 k.k., czy też nie,

b) niewyjaśnienie dlaczego leasingodawca nie wystąpił na drogę sądową o wydanie pojazdów w sytuacji, gdy normalną drogą dochodzenia zwrotu bezpodstawnie posiadanej wbrew woli właściciela rzeczy jest wystąpienie z powództwem wydobywczym.

4. art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie, że w sprawie nie zapadło żadne orzeczenie sądu cywilnego, nakazujące oskarżonemu zwrot pojazdów leasingodawcy w sytuacji, gdy wobec braku takowego orzeczenia brak było podstaw do stwierdzenia, że oskarżony włączył sporne pojazdy do swojego majątku.

Stawiając powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Rację ma obrońca oskarżonego, podnosząc w zarzucie wskazanym w pkt 1 apelacji, że odmowa wydania przez oskarżonego pojazdów użytkowanych (posiadanych) na podstawie umów leasingu nie jest wystarczającą przesłanką do stwierdzenia, że dokonał on przywłaszczenia tych pojazdów, gdyż – jak słusznie wywodzi obrońca - bezprawne zatrzymanie, władczenie czy korzystanie z cudzej rzeczy, nie wypełnia znamion przywłaszczenia. Do powyższego dodać można i to, że o zrealizowaniu znamion przywłaszczenia nie może stanowić również fakt niewywiązania się leasingobiorcy z postanowień zawartej umowy leasingu, skutkujący wypowiedzeniem takiej umowy. Kwestie te były

wielokrotnie podnoszone w wypowiedziach komentatorskich do art. 284 § 1 i 2 k.k. oraz w orzecznictwie, w którym podkreślano, że dla przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia cudzą rzeczą przez sprawcę, jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu (por. wyrok SN z 24.04.2007 r., IV KK 31/07, LEX nr 262665. Zob. także: postanowienie SN z 15.11.2002 r., IV KKN 380/99, LEX nr 77427; wyrok SN z 11.03.2003 r., V KK 212/02, Prok. i Pr. – wkładka 2003, nr 7-8, poz. 8; wyrok SN z dnia 3.10.2005 r., V KK 15/05, LEX nr 157206).

Z drugiej jednakże strony nie jest tak, że sama deklaracja posiadacza cudzej rzeczy, którą bezprawnie zatrzymuje i użytkuje bez zgody właściciela, że za rzecz tę zapłaci, pozwala w każdym przypadku odrzucić zamiar przywłaszczenia. Obowiązek zwrotu bezprawnie zabranej lub przywłaszczonej rzeczy ciąży na każdym sprawcy przestępstwa kradzież lub przywłaszczenia i gotowość wykonania tego obowiązku nie wyklucza przestępstwa.

W sprawie niniejszej jest bezsporne, że osk. Z. K. w trakcie realizacji zawartych w dniu 31 października 2008 r. umów leasingu na użytkowanie (...), dwukrotnie zwracał się do finansującej umowy spółki (...) sp. z o.o. o ich aneksowanie, przez przesunięcie terminu spłaty kolejnych rat. W obu przypadkach wnioski oskarżonego zostały uwzględnione. Pierwszy raz nastąpiło to w związku z jego pismem z dnia 24.02.2009 r. (k. 34), zaś drugi raz na podstawie pisma z dnia 9 grudnia 2009 r. Aneks podpisano wówczas w dniu 14 stycznia 2010 r. Jak prawidłowo ustala Sąd Okręgowy, na prośbę oskarżonego postanowiono wówczas, że zaległe faktury i noty odsetkowe do obu umów zostaną uregulowane w dwóch transzach, do dnia 26 lutego 2010 r. Finansująca spółka (...) - (...) zastrzegła sobie prawo do natychmiastowego wypowiedzenia obu umów w przypadku zaległości oskarżonego w spłacaniu rat.

Jest rzeczą charakterystyczną, że do tego momentu, pomimo ewidentnego niewywiązywania się przez oskarżonego z warunków umowy, w jego postępowaniu nie było zamiaru pokrzywdzenia właściciela użytkowanych samochodów. W każdym przypadku pertraktacji ze spółką (...) - (...) oskarżony występował z pozycji użytkownika nie swoich samochodów, nigdy zaś decydenta, który kwestionowałby prawo własności spółki do samochodów oraz wyłączone prawo do decydowania o ich dalszym przeznaczeniu. Wnioski oskarżonego nie zawierały żadnych roszczeń, oskarżony nie stawiał spółce żadnych warunków, a chodziło mu wyłącznie o złagodzenie postanowień umowy.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie po kolejnym wypowiedzeniu przez spółkę (...) - (...) umów leasingu samochodów – w dniu 19 marca 2010 r. (k.77) i 22.04.2010 r. (k.81). Na wypowiedzenia te oraz stanowcze żądanie właściciela pojazdów do ich wydania, oskarżony w ogóle nie zareagował. Pojazdy użytkował i odnośnie ich dalszego przeznaczenia, to już on występował w stosunku do Spółki (...) - (...) z pozycji decydenta. Oskarżony zdecydowanie odmówił wydania pojazdów nie tylko właścicielowi, ale także firmie windykacyjnej, której pokrzywdzona spółka zleciła ich odzyskanie. Jak ustala Sąd Okręgowy, kilkumiesięczne działania operacyjne windykatorów nie doprowadziły do odzyskania pojazdów, między innymi dlatego, że oskarżony odmawiał wskazania miejsca, gdzie znajdowały się pojazdy. Oskarżony wbrew treści zawartych umów sam, jednostronnie zadecydował, że ma prawo postępować z pojazdami jak właściciel. Przed sądem oświadczył, że: „Jeżeli właściciel aut nie chce ich sprzedać, to niech odda nam wpłacone pieniądze” (k.180). Oskarżony nie występował już z żadnymi wnioskami do właściciela pojazdów, lecz najwyraźniej uznał swoje prawo do obu pojazdów i postawił warunki, od których uzależnił ewentualne ich wydanie. Warunki te nie znajdowały żadnej podstawy. Pokrzywdzona spółka w żadnym momencie nie utraciła prawa żądania natychmiastowego wydania obu pojazdów. Także pismo oskarżonego złożone ponad pół roku od wypowiedzenia umów (z dnia 23.08.2010 r. – k. 35), ma ewidentnie charakter „propozycji nie do odrzucenia”. Jednostronna była także decyzja oskarżonego o wpłacie w dniu kolejnej kwoty za pojazdy (k. 29). Oskarżony deklaruje zapłacić resztę należności za samochody, ale występuje już z pozycji wyłącznego decydenta o tym, w którym posiadaniu mają być samochody. Taka postawa jest wyrazem samowoli oskarżonego i nie znajduje żadnego usprawiedliwienia, gdy zważy się choćby na ten fakt, że jego zobowiązania wobec spółki (...) są nadal wyższe, od sumy wpłaconych rat leasingowych (.61). Kłamiwe są przy tym wyjaśnienia oskarżonego, że próbował telefonicznie nawiązać kontakt z przedstawicielami firmy (...) - (...), składając ofertę przedterminowego zakończenia umów i dokonania wykupu pojazdów. Sąd Okręgowy

na podstawie wiarygodnych dowodów trafnie ocenił wyjaśnienia oskarżonego w tej mierze (str. 6 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Swoje prawo do decydowania o pojazdach oskarżony arbitralnie wyprowadza również z faktu, że w czasie ich użytkowania dokonywał niezbędnych napraw. Oskarżony ewidentnie nie przyjmuje do wiadomości, że zgodnie z treścią umów, co akceptował w chwili ich podpisania, koszty eksploatacji samochodów oraz dokonywanych napraw w żadnym stopniu nie obciążają spółki (...) - (...). W związku z tym bezzasadny jest zarzut obrazy art. 461 § 1 k.c. w zw. z art. 226 § 2 k.c. wskazywany w pkt 2 apelacji obrońcy oskarżonego, jakoby oskarżonemu służyło prawo zatrzymania pojazdów, w związku z roszczeniami do właściciela o zwrot nakładów, pomijając już to, że oskarżony miał obowiązek zwrócić pokrzywdzonej spółce oba pojazdy jeszcze w marcu i kwietniu 2010 r. Rzekome prawo zatrzymania pojazdów wynika z arbitralnej decyzji oskarżonego, który obecnie podnosi zarzuty wobec sposobu realizacji podpisanych umów leasingu. Zarzuty takie nie zwalniały go od obowiązku zwrotu samochodów. Tymczasem to oskarżony, jak ich właściciel, decyduje od ponad dwóch lat, kto ma prawo do ich posiadania i użytkowania, z ewidentnym pokrzywdzeniem właściciela pojazdów, które z każdym dniem intensywniej eksploatacji tracą na wartości. Postawa oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej spółki (...) - (...) zdecydowanie przekroczyła granice jedynie samowolnego, bezprawnego używania cudzej rzeczy. Oskarżony przejął całkowicie rolę właściciela obu pojazdów, decydując na zasadzie wyłączności o ich dalszym przeznaczeniu. Zachowaniem takim wypełnił znamiona przywłaszczenia z art. 284 § 2 k.k.

Prawidłowej w tej mierze oceny Sądu Okręgowego nie podważają również zarzuty wskazywane w pkt 3 i 4 apelacji obrońcy oskarżonego. Sąd Okręgowy ustalił prawidłowo jakie roszczenia zgłasza oskarżony wobec leasingodawcy, oceniając trafnie, że w świetle treści umów absolutnie nie zwalniały one oskarżonego od obowiązku zwrotu pokrzywdzonej spółce obu samochodów. Jak prawidłowo ustala dalej Sąd Okręgowy, zaległości oskarżonego z tytułu obu umów przekraczają wielkość rat uiszczonych i jeżeli oskarżony zgłaszał jakieś pretensje do leasingodawcy, to w żadnym przypadku nie mógł czynić to z pozycji jak właściciel obu samochodów, a taką właśnie pozycję, wbrew faktom i prawu, oskarżony zajął wobec pokrzywdzonej spółki. Żadnego znaczenia dla prawnej oceny czynu oskarżonego nie może mieć fakt, że pokrzywdzona spółka nie wystąpiła na „drogę sądową o wydanie pojazdów” (zarzut 3b), jak również to, że w sprawie, jak dotychczas, nie zapadło żadne orzeczenie sądu cywilnego nakazujące oskarżonemu zwrot pojazdów leasingodawcy (zarzut 4). Jak wynika z akt, pokrzywdzona spółka wystąpiła już z pozwem przeciwko oskarżonemu o odszkodowanie za niewykonanie umów leasingu, za czas ich trwania, i za następny okres użytkowania obu samochodów (k. 240).

Mając to wszystko na uwadze zaskarżony wyrok w stosunku do osk. Z. K. należało utrzymać w mocy, z tą jedynie zmianą, że wobec faktu iż roszczenia pokrzywdzonej spółki w stosunku do oskarżonego, wynikające z zawartych umów leasingu, są obecnie przedmiotem innego postępowania, uchylić należało orzeczenie podjęte na podstawie art. 72 § 2 k.k. o obowiązku naprawienia szkody (art. 415 § 5 k.p.k.)

Z powodów wskazanych w wyroku Sądu Okręgowego zwolniono oskarżonego także od obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.